

## PRZEMÓWIENIE

**Prezesa Zjazdu Inż. Kazimierza Rogozińskiego na posiedzeniu  
plenarnem w dniu 9. września 1926 r.**

Zarząd Główny Związku Inżynierów Drogowych w Warszawie oraz Zarząd Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawy Drogowej we Lwowie, ma zaszczyt przez usta moje powitać Wielce Szanownych Panów Reprezentantów: Rządu, Miasta Lwowa, Wojskowości, Politechniki Lwowskiej, Tymczasowego Wydziału Samorządowego, Towarzystwa Politechnicznego, Izby Inżynierskiej, Izby Handlowo-Przemysłowej oraz Członków Prasy — jak również Wielce Szanowne Panie i wszystkich obecnych tu Gości, — a zarazem podziękować, że raczyli łaskawie jawić się w dniu dzisiejszym na otwarcie tego Pierwszego Ogólno-Polskiego Zjazdu Inżynierów Drogowych a temsamem uświetnić ten dzień „Święta Inżyniera Drogowego.“

Również jak najserdeczniej witam wszystkich Kolegów Inżynierów, którzy z bliższych i dalszych stron Rzeczypospolitej Polskiej przybyli, by wziąć udział w obradach Zjazdu, i służyć tym obradom Swą wiedzą fachową i doświadczeniem nabytem w praktyce.

Ojczyzna nasza po latach niewoli, budząc się z letargu do nowego życia, za mało posiadała sił żywotnych, aby odrazu sprostać wszystkim zadaniom, jakie się przed nią piętrzyły. To też jest jeszcze dużo i bardzo dużo do zrobienia, jest dużo spraw otwartych, a między innemi: sprawa odbudowy i rozbudowy sieci dróg w Państwie naszym.

Nie będę tu zbyt szeroko rozwodził się nad potrzebą dobrych dróg w Państwie, bo bezwątpienia usłyszemy to w następnych przemówieniach, bo usłyszemy to w odczycie inauguracyjnym inż. Bratry. Przypomnę tylko to, co zresztą jest nam wszystkim rzeczą dobrze znaną, że dobre drogi są niezbędnie potrzebne dla coraz bardziej dziś się rozwijającego ruchu samochodowego, że dobre drogi są podstawą gospodarczego rozwoju kraju, że dobrych dróg potrzebuje Państwo dla celów strategicznych, dla obrony swych granic.

To też z prawdziwą radością powitać nam wypada słowa wypowiedziane w zeszłym miesiącu przez Pana Ministra Skarbu, przy sposobności bytności Jego w Krakowie: że Państwo musi przystąpić do robienia in-

westycji a pierwsze miejsce wśród szeregu wykonać się mających robót inwestycyjnych przeznaczył Pan Minister drogom, czyli też tak zwanym szosom.

Słowa te Pana Ministra są zapowiedzią tworzenia się niejako nowej ery w dziedzinie budownictwa drogowego, ery, w której już raz nareszcie stanowczo i poważnie zacznie się myśleć o naszych drogach, o tym tak ważnym pod względem komunikacyjno-gospodarczym czynniku.

To też i ten Zjazd Inżynierów Drogowych z całej Polski uważam za nader aktualny, bo bezwątpienia obrady tego Zjazdu pójdą w kierunku obmyślenia najracjonalniejszej rozbudowy sieci dróg w Państwie naszym oraz w kierunku obmyślenia najekonomiczniejszej a zarazem najtrwalszej nawierzchni drogowej, dostosowanej do potrzeb obecnego ruchu, do tych tysięcznych najrozmaitszych wehikułów osobowych i ciężarowych, przesu-  
wających się po drogach naszych.

Niechże więc obrady tego Zjazdu przyniosą jak najlepsze rezultaty dla samej sprawy, dla dobra Państwa i pożytku całego społeczeństwa dróg tych używającego i dróg tych potrzebującego.

Otwierając zaś ten I. Ogólno-Polski Zjazd Inżynierów Drogowych, upraszam o wybór Prezydjum Zjazdu.

